

Ozyrys na szczudłach

W sobotę, drugiego dnia festynu, na estradzie (stanowisko 53) zwiedzający mieli możliwość obejrzenia spektaklu teatru "Cztery żywioły" z Chojnic w opracowaniu muzycznym Roberta Kanaana.

Grupa w składzie: **Bogna Cyganowicz, Joanna Kierszk, Stanisław Ejsmond** oraz **Jakub Neńca** zaprezentowała przedstawienie pt. *Duchy Egiptu*, składające się z dwóch części: pierwszej - typowo teatralnej, która rozpoczęła się o 17⁰⁰ i drugiej, podczas której odbyło się wodowanie symbolicznych piramid i pokaz fajerwerków - o 19⁰⁰. Scenariusz, oparty na micie o Ozyrysie, powstał kilkanaście godzin przed jego prezentacją. - *Spodziewaliśmy się,*



Sed pakuje Ozyrysa do skrzynki *fof. Joanna Kontowicz*
że będziemy odgrywać 20- minutową etiudę, na miejs-
cu okazało się, że musimy ją wydłużyć do godziny i

dwudziestu minut. Robert Kanaan w trakcie przedstawienia mówił nam, które sceny mamy grać - powiedział Jakub Neńca. Prezentowany tekst, znacznie odbiegał od mitycznego pierwowzoru.

Muzykę, stanowiącą tło spektaklu, której zadaniem było utrzymywać nastrój i przygotować widzów do mających nastąpić tragicznych wydarzeń, skomponował Robert Kanaan.

JOANNA KONTOWICZ



Zasłubiny Ozyrysa i Izidy
fof. Joanna Kontowicz

O spektaklu teatru "Cztery Żywioły" raz jeszcze

Kiedy nieco spóźniona maszerowałam alejką w kierunku stanowiska 53, gdzie odbywało się przedstawienie, mijają mnie grupki ziewających, znudzonych osób. Widzów nie zatrzymał nawet wypadek Seta. (Aktorzy grający na szczudłach - i był to jedyny plus tej inscenizacji - teren pagórkowaty - a stara prawda, że wszystko złe, co może nas spotkać, i tak się nam przydarzy, sprawdziła się i tym razem.) Set potknął się. Zdarza się to nawet zawodowcom, dlatego nie zamierzam wieszać psów na aktorach tylko z tego powodu.

Aktorzy z Chojnic grają razem już od pięciu lat. Ostatnio, z powodu studiów, nieczęsto się spotykają. I przyznać trzeba, że było to widoczne. Nie usprawiedliwia tego nawet fakt, że spektakl był improwizowany. Osoby, które tego dnia pojawiły się na terenie biskupińskiego rezerwatu oczekując dobrego widowiska... zawiodły się. Wątpię, czy w cenę biletu wliczony

był nieprogramowy spacer, bo na taki zdecydowała się większość widzowni.

Ja nie ruszyłam się z ławki i obejrzałam spektakl do końca. Zaserwowano mi sporą porcję nieprofesjonalnej gry aktorskiej. Publiczność denerwowały szczególnie nieuzasadnione i nieadekwatne uśmiechy wdowy opiekującej Ozyrysa. Muzyka, która miała wprowadzać publiczność w odpowiedni nastrój, dla oszołomionych wcześniejszym pokazem rycerskim, była zwyczajnie nieczytelna. Dźwięki dobiegające z głośników, nakładały się na siebie i były trudne do rozróżnienia. Co więcej, w godzinę po pierwszej, typowo teatralnej części, wróciłam na część drugą. Ku mojemu zdziwieniu odbył się tam pokaz fajerwerków. Choć widowisko było bardzo efektowne, nie rozumiałem, co wspólnego miało z archetypem zmartwychwstania czy odrodzenia.

JOANNA KONTOWICZ

◆ Jednym z pierwszych poleceń Biskupińskiego Faraona jest polecenie o schwytaniu jego nadwornego eunucha i odcięcie mu języka. Ciekawe dlaczego? (jm)

Al-Hilal = Świat Islamu

Zespół muzyczno-wokalno-taneczno-telebimowy "Arabski Pepek" na Festynie koncertować miał tylko trzy razy. Dwa pierwsze występy odbyły się w sobotę, trzeci w niedzielę o 13⁰⁰.

Z niewiadomych przyczyn w sobotę I występ odbył się z opóźnieniem dwugodzinnym, a II rozpoczął się o wyznaczonej godzinie.

Sam występ tego oryginalnego zespołu jest bardzo interesujący dla przeciętneuropejczyka.

W ciągu godzinnego występu można zobaczyć i posłuchać następujących części: AL-Szahada, czyli wyznania wiary, Ruhi, czyli oddechu duszy, Ishlonak - Jak się masz? - bloku muzyki arabskiej i bloku muzyki komercyjnej RAI oraz pokazu tańca brzucha.

Scenę wyznania wiary obwieszcza gong. W części Ruhi przedstawiany jest blok muzyki etnicznej napisanej przez kompozytorów Świata Islamu. W tej też części pojawiają się żywi muzycy grający na: tureckim instrumencie strunowym faz, wiolonczeli oraz drabuce. W części RAI Collectif jest prezentowana przez **Eda Sznszyła** muzyka komercyjna. Na zakończenie występu **Jasmin** z Syrii, ubrana w powiewny, przezroczysty i skąpy strój, rozpoczyna ekscytujący taniec brzucha.

Poszczególne części występu zespołu *Arabski Pepek* łączyła muzyka.

JACEK MIELCARZEWICZ

Rodziny egipskie

Egipcjanie bardzo wcześnie zawierali związki małżeńskie. Dziewczynki wychodziły za mąż w wieku 12-14 lat (najmłodsza matka miała 9 lat, najstarsza 49), chłopcy żenili się najczęściej w wieku 20 lat. W hierarchii wartości rodzina stała na pierwszym miejscu. Rodziny egipskie były wielodzietne, mimo że połowa dzie-

ci nie dożywała 5 lat. Wychowaniem egipskiego potomstwa zajmowała się cała osada. Podstawowa edukacja chłopca kończyła się w wieku 12 lat, dziewczynki natomiast, oprócz prowadzenia domu, uczone dobrych manier, śpiewu i tańca. Tylko co setna Egipcjanka umiała czytać.

WIOLETTA STRZYŻEWSKA